



„Bądź Mu wierny, a On zajmie się tobą, prostuj swe drogi i Jemu zaufaj” (Syr 2, 6). Uważam, że trzeba zawsze ufać Bogu – jako chrześcijanin, jako kleryk, jako kapłan. Wtedy Stwórca poprowadzi cię tam, gdzie trzeba. O powołaniu

Mama opowiadała, że marzyłem być przy Panu Jezusie od samego dzieciństwa.

„Nie będę siedział z tobą w ławkach, będę tam” – mówiłem, wskazując na ołtarz.

O powołaniu Mijały lata. Po I Komunii Świętej zacząłem posługiwać jako ministrant. Niedługo po przyjęciu sakramentu bierzmowania coraz częściej pojawiały się myśli o powołaniu, o tym, by wstąpić do seminarium duchownego. Moje pragnienie wzmacniały dobre przykłady kapłanów, które zawsze miałem przed oczyma. † W 11 klasie pojechałem do seminarium na rekolekcje powołaniowe. Zanurzyłem się w atmosferze panującej wśród kleryków. Bardzo dobrze przeżyłem te ćwiczenia duchowe, podczas których nabrałem pewności co do własnej przyszłości. W 2014 roku dostałem się na I rok grodzieńskiego WSD.

O seminarium

Seminarium przygotowuje nas, alumnów, do służby przede wszystkim Bogu i ludziom. Oprócz tego zgłębiamy tu nasze osobiste relacje z Panem, z braćmi. Zajęcia pozwalają poznawać Kościół, w którym wkrótce będziemy posługiwali jako kapłani, jego naukę.

Główne zadanie w życiu seminaryjnym – powierzać wszystkie swoje sprawy, trudności, kryzysy Stworzycielowi, spełniać Jego wolę: nie to, czego mi się chce, tylko to, czego oczekuje ode mnie Ojciec, to, co On dla mnie przygotował.

O trudnościach

W trakcie formacji w seminarium jeszcze głębiej uświadomiłem sobie, że bez łaski Bożej nie da się pokonać różne problemy, przezwyciężyć skomplikowane sytuacje. Jednak chciałbym zauważyć: wszystko, co się wydaje trudne, umacnia w powołaniu. Dlatego też liczne przeciwności, napotykane na drodze do kapłaństwa, z ufnością oddaję w ręce Boga.

Jak głosi apostoł Paweł, „wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” (Flp 4, 13). Jestem bardzo wdzięczny Wszechmocnemu, że wspiera mnie na obranej drodze życia.

O kapłaństwie

Kapłaństwo to wielki Boży dar dla wszystkich ludzi, ponieważ dzięki powołanym do kapłaństwa mamy możliwość spotkania z żywym i prawdziwym Bogiem, a nawet więcej – możemy Go przyjmować do swego serca.

Myślę, że...

Dziś sporo jest tych, którzy stoją przed wyborem drogi życiowej i słyszą Boże wezwanie do służby na Jego niwie. Chciałbym powiedzieć młodym ludziom, by się nie bali otworzyć swe serce na ten głos, nie bali się zaufać Panu, Jego Opatrzności i odpowiedzieć na wątpliwości „tak”. Gdyż rzeczywiście wielu jest powołanych, lecz mało wybranych. A jeszcze mniej tych, którzy przyjmują Boże zaproszenie.

Droga Młodzieży! Życzę, byście znaleźli siebie w życiu, by droga, którą wyberzecie, była zgodna z Bożą wolą. Tylko wtedy będziecie mogli być prawdziwie szczęśliwi. Niech Wam w tym pomoże Najświętsza Matka i wszyscy święci!